**Edukacja wczesnoszkolna kl. I a, I b**

**Lekcja 51 piątek, 19 czerwca 2020r.**

**Temat: Tuwimowo w naszej klasie.**

*Na dzisiejszych zajęciach dowiecie się, kim był Julian Tuwim, posłuchacie jego wybranych wierszy, np.: „ Kotek”, „Idzie Grześ”, „ Okulary”. Będziecie czytać te utwory z podziałem na role. Rozwiążecie zadania tekstowe. Wdrożycie się do pisania liter i wyrazów za pomocą klawiatury.*

**Potrzebne materiały :**

Teksty wierszy J. Tuwima: *Kotek, Idzie Grześ, Okulary*.

Zeszyt do edukacji polonistycznej;

Podręcznik do edukacji matematyczno-przyrodniczej, str. 74;

Płyta do edukacji informatycznej – zaj. 32.

**Informacje biograficzne o J. Tuwimie.**

Poeta przyszedł na świat 13 września 1894 roku w Łodzi, w rodzinie żydowskiej. Odziedziczył pasje językowe od swojego ojca, który władał kilkoma językami.  Miał zamiłowanie do przedmiotów humanistycznych, te szły mu świetnie. Nieco gorzej było z przyjmowaniem do wiadomości, wiedzy z zakresu przedmiotów ścisłych. Pierwsze kłopoty rodziny Tuwimów zaczęły się podczas rewolucji roku 1905. Wówczas to cała rodzina zmuszona była opuścić Łódź i przenieść się do Wrocławia. Gdy wybuchła II wojna światowa, w roku 1939 poeta opuścił Polskę i udał się do Francji. W rok po zakończeniu wojny wrócił do kraju. Władze ogłosiły, że jest największym poetą ówczesnych czasów. Był wielokrotnie wyróżniany i nagradzany. Julian Tuwim zmarł 27 grudnia 1953 roku. Jego grób znajduje się w wojskowej części warszawskiego cmentarza na Powązkach.

**Kłopoty zdrowotne poety**

Jako autor literatury dziecięcej, tekstów kabaretowych, śmiesznych piosenek i dowcipów, zmagał się z różnego rodzaju zaburzeniami nerwicowymi, z których najbardziej dokuczała mu agorafobia, czyli lęk przebywaniem na otwartej przestrzeni, wyjściem z domu, wejściem do sklepu, tłumem i miejscami publicznymi. Cierpiał także na zaburzenia depresyjne. Ze względu na specyficzne problemy zdrowotne, to co po sobie zostawił godne jest jeszcze większego szacunku, podziwu i hołdu dla wielkiego talentu.

Aby odwiedzić miejsca związane z życiem poety, trzeba udać się do Łodzi. Na ulicy Piotrkowskiej przy numerze 104 stoi słynna ławeczka Tuwima.



Można na niej przysiąść i poczytać wiersze poety. Udając się pod numer 5 na ulicę 1 maja, znajdziemy dom, w którym młody poeta zamieszkiwał razem z rodzicami.

Niektóre aforyzmy poety:

*Twarz, to co wyrosło dookoła nosa”* to przykład oryginalnego i dowcipnego u Tuwima sposobu definiowania rzeczywistości.  
*„Para, woda w natchnieniu”*, kolejna jakże oryginalna i celna definicja.  
*„Plan, coś co potem wygląda absolutnie inaczej”*, warto zapamiętać ten cytat, by pokrzepić się nim w odpowiedniej chwili.  
*„Rodzynka, stroskane winogrono”*, tylko Tuwim mógł wymyślić coś takiego.

**Teksty wierszy J. Tuwima:**

***Kotek***

Miauczy kotek: miau!  
- Coś ty, kotku, miał?  
- Miałem ja miseczkę mleczka,  
Teraz pusta już miseczka,  
A jeszcze bym chciał.  
  
Wzdycha kotek: o!  
- Co ci, kotku, co?  
- Śniła mi się wielka rzeka,  
Wielka rzeka pełna mleka  
Aż po samo dno.  
  
Pisnął kotek: piii...  
- Pij, koteczku, pij!  
...Skulił ogon, zmrużył ślipie,  
Śpi - i we śnie mleczko chlipie,  
Bo znów mu się śni.

***Idzie Grześ***

Idzie Grześ  
Przez wieś,  
Worek piasku niesie,  
A przez dziurkę  
Piasek ciurkiem  
Sypie się za Grzesiem.  
  
"Piasku mniej -  
Nosić lżej!"  
Cieszy się głuptasek.  
Do dom wrócił,  
Worek zrzucił;  
Ale gdzie ten piasek?  
  
Wraca Grześ  
Przez wieś,  
Zbiera piasku ziarnka.  
Pomaluśku  
Zebrała się miarka.  
  
Idzie Grześ  
Przez wieś,  
Worek piasku niesie,  
A przez dziurkę  
Piasek ciurkiem  
Sypie się za Grzesiem...  
I tak dalej... i tak dalej...

***Okulary***

Biega, krzyczy pan Hilary:  
"Gdzie są moje okulary?"  
  
Szuka w spodniach i w surducie,  
W prawym bucie, w lewym bucie.  
  
Wszystko w szafach poprzewracał,  
Maca szlafrok, palto maca.  
  
"Skandal! - krzyczy - nie do wiary!  
Ktoś mi ukradł okulary!"  
  
Pod kanapą, na kanapie,  
Wszędzie szuka, parska, sapie!  
  
Szuka w piecu i w kominie,  
W mysiej dziurze i w pianinie.  
  
Już podłogę chce odrywać,  
Już policję zaczął wzywać.  
  
Nagle zerknął do lusterka...  
Nie chce wierzyć... Znowu zerka.  
  
Znalazł! Są! Okazało się,  
Że je ma na własnym nosie.

**Zadanie dodatkowe:**

